

*Jarosław Macała*

**„Fałszywa” a „prawdziwa demokracja”  
w programach nowych organizacji  
niemieckiej skrajnej prawicy  
w latach 2013–2017**

SŁOWA KLUCZOWE:

*liberalna demokracja, kryzys demokracji, „prawdziwa” demokracja,  
Niemcy, skrajna prawica*

STUDIA I ANALIZY

Świat Zachodu, w tym Niemcy, przez wiele lat po upadku komunizmu funkcjonował w atmosferze stabilizacji społeczno-politycznej, wzrostu dobrobytu i nadziei na lepszą przyszłość. Dlatego w pierw kryzys ekonomiczny i związany z nim kryzys polityczny, wzmocnione później przez kryzys migracyjny podważyły wspomnianą stabilizację, stały się powodem dla kontestowania dotychczasowego modelu liberalnej demokracji<sup>1</sup>. Mimo, generalnie dosyć wysokiego, zaufania do demokracji w Europie (w tym w Niemczech), niestabilność, wrażenie społecznego i politycznego chaosu, utrata poczucia bezpieczeństwa, niewydolność dotychczasowych instytucji, nierówności społeczne, rozchwianie norm, brak solidarności w obliczu kryzysu, słabości integracji europejskiej wzbudzają frustrację części obywateli oraz poszukiwanie winnych tego stanu rzeczy.

Przejawia się to również w narastających oddolnych nastrojach niechęci i nieufności do szeroko rozumianych elit, bezradnych wobec negatywnych skutków procesów globalizacji, mieszania się kultur, religii i tożsamości oraz rosnącej rzeszy mieszkańców Europy uszkodzonych przez neoliberalny „turbokapitalizm.” Skoro wyraźny jest rozdział mię-

<sup>1</sup> Skalowanie demokracji jest trudnym zdaniem w politologii: W. Szewczak, *Jak zmierzyć demokrację? Teoretyczne i metodologiczne podstawy budowy skal demokracji politycznej w politologii porównawczej*, „Przegląd Politologiczny” 2010, nr 4, s. 97–103.

dzy postawą elit a nastrojami części obywateli, to następuje ich zwrot w kierunku populistów, w tym partii protestu, zręcznie mobilizujących oraz integrujących przynajmniej po części przywołany potencjał lęku i oburzenia<sup>2</sup>. Beneficjentami społecznej frustracji oraz utraty zaufania do elit stały się często ruchy i partie skrajne, antyestablishmentowe czy nawet antysystemowe<sup>3</sup>. Proponują one mniej lub bardziej daleko idące modyfikacje ustrojowe, próbując przekuć niechęć do elit w nieufność do instytucji przez nie zdominowanych. Tkwi w tym poczucie zmiany na lepsze, symbolicznego, prawnego i instytucjonalnego odcięcia się od poprzedniego systemu. Stąd postulują przebudować/zmienić liberalną demokrację, żeby zrealizować obietnice większego wpływu społeczeństwa na politykę.

Temu chciałbym poświęcić ten krótki szkic, tworząc metaforyczną opozycję między dwoma modelami demokracji: „prawdziwej” i „fałszywej”, która pojawia się w myśli politycznej trzech nowych ugrupowań skrajnej prawicy w Niemczech, powstałych w ostatnich 4 latach. Stąd podstawowe tezy: 1) myśl omawianych ugrupowań wpisuje się w szerszy trend nacjonalistycznej i populistycznej krytyki liberalnej demokracji, przy uwzględnieniu niemieckiej specyfiki, 2) „prawdziwa demokracja” jest często fasadą dla rozwiązań autorytarnych.

Badania korzystają z metod niezbędnych dla analizy niektórych wypowiedzi programowych omawianych organizacji, które stanowią podstawę źródłową niniejszego tekstu. Przedmiotem studiów są zasadniczo tytułowe kategorie, czyli skupiają się one na krytyce obecnego i konstrukcji nowego porządku społeczno-politycznego jako fundamentów myśli politycznej.

Problem programu oraz działalności omawianych organizacji doczekał się już w RFN sporej liczby opracowań naukowych oraz tysięcy wypowiedzi w mediach. Z polskimi badaniami naukowymi na powyższy temat jest zdecydowanie gorzej, często nie doceniamy wagi i skali tego zjawiska u naszych zachodnich sąsiadów oraz jego wpływu na przebudowę sceny politycznej. Stąd potrzeba pogłębionych studiów nad tego typu formacjami, wzmacniania sukcesami wyborczymi *Alternative für Deutschland – AfD*. Niniejsza publikacja analizuje problem, który nie doczekał się szerszego ujęcia w naszej literaturze przedmiotu, ale nie pretenduje do

<sup>2</sup> Warto wziąć pod uwagę, że mało które pojęcie jest tak niejasne, jak populizm: J. Szacki, *Wstęp*, [w:] Y. Many, Y. Surel (red.), *Demokracja w obliczu populizmu*, Warszawa 2007, s. 10–15.

<sup>3</sup> J. Macała, „Oni nie należą do nas?” *Pegida – szkic do portretu*, [w:] R. Michalak (red.), *Polityka jako wyraz lub następstwo religijności*, Zielona Góra 2015, s. 61–63; I. Krastev, *Demokracja: przepraszamy za usterki*, Warszawa 2015, s. 15.

wyczerpującego ujęcia, raczej sygnalizuje niektóre kwestie, które winny stać się kanwą dla pogłębianych studiów.

## *Alternative für Deutschland – AfD*

Partia powstała w 2013 r. jako tzw. partia profesorska, zdominowana przez intelektualistów, naukowców, dziennikarzy itd. z inicjatywy ekonomisty Bernda Luckego jako forma instytucjonalizacji protestu przeciw unii walutowej oraz ratowania strefy euro za pomocą ogromnej pomocy niemieckiego rządu i podatników dla bankrutującej Grecji. Stąd pierwszy program partii godził postulaty wolnorynkowe z konserwatywnymi, eksponując żądanie opuszczenia przez Niemcy strefy euro i powrotu do marki, zwiększenia demokracji bezpośredniej jako narzędzia wpływu obywateli na państwo oraz renacjonalizacji polityki na poziomie UE, czyli wzmocnienia uprawnień państw narodowych kosztem Brukseli<sup>4</sup>.

W wyborach do Bundestagu w 2013 r. partia zdobyła 4,7% głosów i niewiele jej zabrakło do przekroczenia 5% progu wyborczego. Głosował na nią m.in. dawny elektorat partii tradycyjnej lewicy i prawicy, co umacniało jej wizerunek jako partii protestu, o mało spójnych zasadach programowych. Generalnie dużo silniejsza była i jest na terenie byłej NRD niż w zachodniej części Niemiec, gdzie akceptacja dla demokracji pozostaje wyraźnie mniejsza.

Po wyborach partia pogrążyła się w wewnętrznych rozgrywkach, między skrzydłem konserwatywno-liberalnym, personifikowanym przez Bernda Lucke, a skrzydłem konserwatywno-narodowym, kierowanym przez Frauke Petry. Wewnętrzne spory zaowocowały zmianą optyki programowej. Coraz wyraźniejszy nacisk położony został na kwestie sprzeciwu wobec migracji i integracji wyznawców islamu oraz obrony tożsamości narodowej i europejskiej, kosztem dominującego do tej pory przekazu obrony liberalnej gospodarki. Także dzięki tej nowej taktyce w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. partia zdobyła 7% głosów i 7 mandatów<sup>5</sup>.

W rosnącej liczebnie partii, która w połowie 2015 r. liczyła około 22 tys. członków, dominowali zwolennicy kursu antyislamskiego i nacjonalistycznego, wspierający program i działania drezdeńskiej Pegidy. W połowie lipca 2015 r. w partii doszło do rozłamu. Dużo większa jej

---

<sup>4</sup> A. Ciechanowicz, *AfD – alternatywa dla kogo?*, „Komentarze OSW” 2016, nr 231, s. 1–2.

<sup>5</sup> T. Wolf, *Rechtspopulismus. Überblick über Theorie und Praxis*, Wiesbaden 2017, s. 29.

część pod wodzą Frauke Petry przesunęła się w kierunku haseł nacjonalistycznych, ksenofobicznych i antyislamskich, choć nie porzuciła postulatów wolnorynkowych. Natomiast frakcja Bernda Lucke, pociągając za sobą ok. 1/5 członków AfD, zdecydowała się utworzyć nową formację, akcentującą mocniej liberalny program gospodarczy<sup>6</sup>.

Rozłam spowodował gwałtowny spadek poparcia dla partii, ale uratowała ją decyzja kanclerz Angeli Merkel o otwarciu granic Niemiec dla uchodźców. Na sprzecznie wobec powyższej decyzji AfD zbudowała swoją polityczną markę i rozpoznawalność. Kierunek ideowy zarysował program uchwalony w maju 2016 r., próbujący zerwać z wizerunkiem partii jednego tematu, jednak podkreślający jej coraz bardziej nacjonalistyczny i autorytarny kurs, szczególnie widoczny w nastawieniu antyimigranckim i antyislamskim. Zatem uznający rosnącą liczbę wyznawców islamu oraz ewidentne problemy z ich integracją za jedno z największych wyzwań dla RFN. Islam jest zdaniem partii obcy i groźny dla Niemiec, a jego wyznawcom nie można przyznawać wolności religijnej, jak wyznaniom chrześcijańskim. Muszą oni zaakceptować dominację niemieckiej tożsamości, kultury i języka jako warunek integracji. Należy również dążyć do ograniczenia migracji wyznawców islamu, a najlepiej zamknąć dla niej granice Europy<sup>7</sup>.

Z obroną przed zagrożeniem islamskim mogą sobie z tym poradzić tylko silne, narodowe państwa. Stąd dążenie do wzmocnienia władzy i suwerenności państwa, renacjonalizacji jego polityki w ramach UE, a zarazem wolnorynkowy sprzeciw wobec pogłębienia integracji europejskiej, obrony na koszt niemieckich podatników strefy euro, którą trzeba zlikwidować wraz z walutą, która ogranicza władzę narodów i poszczególnych państw. Wreszcie wskazanie na centralistyczne zamiary, a równocześnie ewidentny brak legitymacji demokratycznej instytucji unijnych, które chcą narzucać swoją wolę poszczególnym państwom członkowskim<sup>8</sup>. AfD chce połączyć w sposób typowy dla wielu formacji prawicowego populizmu w Europie konserwatywno-autorytarne koncepcje

<sup>6</sup> B.T. Wieliński, *Kim są radykałowie, którzy pokonali Angelę Merkel w jej politycznym meczniku?*, <http://wyborcza.pl/1,75399,20645900,kim-sa-radykalowie-ktorzy-pokonali-angele-merkel-w-jej-politycznym.html> (dostęp: 3.04.2017).

<sup>7</sup> *Programm-Kurzfassung der AfD auf der Grundlage des Grundsatzprogramms der Alternative für Deutschland*, s. 10, [http://2016-06-20\\_afd-kurzfassung\\_grundsatzprogramm\\_webversion.pdf](http://2016-06-20_afd-kurzfassung_grundsatzprogramm_webversion.pdf) (dostęp: 12.04.2017).

<sup>8</sup> A. Ciechanowicz, *AfD...*, s. 5–6; F. Decker, *Die „Alternative für Deutschland“ aus der vergleichenden Sicht der Parteienforschung*, [w:] A. Häusler (red.), *Die Alternative für Deutschland. Programmatik, Entwicklung und politische Verortung*, Wiesbaden 2016, s. 10–12.

ustrojowe z akcentowaniem wolności ekonomicznej. I na wspomnianej podstawie być wyraźną alternatywą dla partii establishmentowych. Deklaruje to wprost w swoim programie w 2016 r.: „Zebraliśmy się w silnym przekonaniu, że obywatele mają prawo posiadać prawdziwą polityczną alternatywę, alternatywę do tego, co klasa polityczna przedstawiała nam jako bezalternatywne”<sup>9</sup>.

Obecnie AfD jest partią, która liczy ok. 18–22 tys. członków, zasiada w 13 z 16 parlamentów krajowych. Stale w sondażach przekracza 5% próg wyborczy w wyborach do Bundestagu, integrując wyborców z różnych kręgów sceny politycznej, np. tradycyjnej prawicy, ale i lewicy oraz mobilizując również osoby niegłosujące. Partia jest formacją niejednorodną ideowo i społecznie, wielonurtową wewnątrznie, permanentnie pogrążoną w kryzysie przywództwa. Stąd skutek wewnętrznych sporów, ostrej krytyki ze strony partii establishmentowych, a także przejmowania przez nie części haseł AfD, głównie tych antyimigranckich, widać wahania poparcia dla Alternatywy. Jednak w dalszym ciągu partia ma istotny potencjał polityczny<sup>10</sup>.

## ALFA

Powstała 19 lipca 2015 r. w wyniku rozłamu w AfD, zrzeszając generalnie jej bardziej umiarkowanych i konserwatywno-liberalnych członków. Nowa nazwa partii do 13 listopada 2016 r. brzmiała: „Sojusz dla Postępu i Przebudzenia” (*Allianz für Fortschritt und Aufbruch – ALFA*), a drugi człon nazwy to Liberalno-Konserwatywni Reformatorzy (*Liberal-Konservative Reformer*). Jej liderem był Bernd Lucke, przywódca rozłamowego skrzydła AfD. Po niepowodzeniach wyborczych i organizacyjnych próbowano odświeżyć wizerunek organizacji, rezygnując z chwytliwego skrótu, sugerującego nowy początek, tytułowe przebudzenie, na dużo bardziej zachowawczy i pretensjonalny. Stąd od listopada 2016 r. formacja nosi nazwę tylko Liberalno-Konserwatywni Reformatorzy (*Liberal-Konservative Reformer – LKR*), bez skrótu ALFA. Jej liderem został Christian Kott, a w partii zasiada aż 5 z 7 europosłów wybranych w 2014 r. z list AfD.

---

<sup>9</sup> *Programm für Deutschland. Das Grundsatzprogramm der Alternative für Deutschland*, s. 6, <https://www.alternativefuer.de/programm/langversion> (dostęp: 12.04.2017).

<sup>10</sup> M. Kamann, *Die notorische Selbstüberschätzung der AfD*, <https://www.welt.de/debatte/kommentare/article163528436/Die-notorische-Selbstueberschaetzung-der-AfD.html> (dostęp: 8.04.2017).

Jednak formacja jest bez porównania słabsza niż AfD. Chodzi o szczupłość struktur terenowych, o małą liczbę członków, bo posiada ich niewiele ponad 2,5 tys. oraz zdecydowanie gorsze wyniki wyborcze. Dla przykładu: w wyborach landowych w Berlinie 18 września 2016 r. partia zdobyła zaledwie 0,4% głosów, a AfD 14,2%. Być może dlatego, że partia ma problem z rozpoznawalnością oraz oryginalną ofertą programową. Szczególnie w okresie dominacji w niemieckim dyskursie politycznym kwestii kryzysu migracyjnego. Jej liderzy, choć dostrzegają zagrożenia związane z imigracją i z islamem oraz pełną kontrowersji integracją przybyszów, to starają się unikać prostych antyislamskich i ksenofobicznych haseł. Partia jest gotowa akceptować przyjmowanie uchodźców, ale zdecydowanie występuje przeciw katastrofalnej dla Niemiec *Willkommenskultur*, niekontrolowanemu napływowi imigrantów zarobkowych, głównie słabo integrujących się wyznawców islamu. Żąda wzmocnienia kontroli granicznych, silniejszej ochrony zewnętrznych granic UE, ale też zaostrzenia prawa azylowego<sup>11</sup>.

Jednak liderzy ALFY/LKR przekonują, że na tym nie może wyczerpywać się program polityczny solidnego ugrupowania politycznego, bowiem wtedy staje się pravicowym, chwytliwym populizmem<sup>12</sup>. Tłumaczą, że obok nośnej marketingowo i emocjonalnie kwestii kryzysu migracyjnego istnieją inne poważne problemy państwa i społeczeństwa, które wymagają rozwiązania. Streszczają je najlepiej hasła: „euro, migracja, bezpieczeństwo wewnętrzne, przyszłość UE. Czyli 4 tematy, które interesują w mniejszym lub większym stopniu wszystkich obywateli”<sup>13</sup>. Pozwalają one budować wizerunek partii jako organizacji eurosceptycznej, bo wspierającej suwerenność państw kosztem centralizmu Brukseli, żądającej rozwiązania strefy euro na rzecz powrotu do walut narodowych, konserwatywnej społecznie, gospodarczo liberalnej, wolnorynkowej<sup>14</sup>. Jednak przy tym broniącej niemieckiej narodowej tożsamości, zagrożonej przez mieszanie się kultur i religii oraz multi-kulti.

<sup>11</sup> *Atmende Obergrenze, rechtstaatliche Prinzipien, konsequente Integration*, <https://lkr.de/10-punkte-zur-lkr/fluechtlingspolitik> (dostęp: 5.04.2017).

<sup>12</sup> M. Ackeret, *Ausbrechen aus dem toten Winkel*, <https://www.nzz.ch/international/europa/bernd-luckles-alfa-partei-ausbrechen-aus-dem-toten-winkel-ld.86921> (dostęp: 6.04.2017).

<sup>13</sup> *Zusammenfassung LKR-Konzept zur Asyl- und Flüchtlingspolitik in der Fassung von September 2015*, <https://lkr.de/lkr-unser-wald-und-forstpapier> (dostęp: 4.04.2017); V. Wolkskämpf, *Die kaum bekannte Protestpartei*, <http://www.mdr.de/nachrichten/politik/regional/alfasachsen-anhalt-100.html> (dostęp: 6.04.2017).

<sup>14</sup> H.-O. Henkel, J. Starbatty, *Niemcy na kozetkę. Dlaczego Angela Merkel ratuje świat, rujnując swój kraj?*, Warszawa 2016, s. 56.

## PEGIDA

Stowarzyszenie Pegida, czyli „Patriotyczni Europejczycy przeciw islamizacji Zachodu” (*Patriotische Europäer gegen die Islamisierung des Abendlandes*) powstało w październiku 2014 r. w Dreźnie. W listopadzie 2014 r. 12 osób złożyło wniosek o zarejestrowanie organizacji, zaś wpis do rejestru stowarzyszenie uzyskało 19 grudnia 2014 r. W tym samym miesiącu zarząd wystąpił o status organizacji użyteczności publicznej, co daje większe możliwości finansowania organizacji, np. ze zbiorów publicznych i darowizn, które można odpisać od podatku<sup>15</sup>. Stowarzyszenie stało się bazą dla szerokiego ruchu społecznego protestu, szczególnie silnego na terenach dawnego NRD.

Cele aktywności konkretyzuje program Pegidy, opublikowany 10 grudnia 2014 r., a zbudowany na dosyć typowej dla wielu organizacji populistycznych dychotomicznej podstawie: za i przeciw. Wyraźnie sytuuje on organizację jako reprezentację antyestablishmentowej skrajnej prawicy, z wyrazistym przesłaniem antyimigranckim i antyislamskim. Najkrócej przywołany program wyrażają słowa lidera ruchu Lutza Bachmanna: „Jesteśmy przeciw radykalnym islamistom i przeciw kroczącej islamizacji naszego kraju”<sup>16</sup>. Stąd protest wobec multi-kulti, istnienia „równoległych społeczeństw i systemów prawnych”, co prowadzi do odrzucenia przez imigrantów wartości europejskich oraz utrudnia lub wręcz uniemożliwia ich integrację. Na tym tle Pegida piętnuje fałszywą tolerancję i bezradność rządzących w Europie elit wobec nasilenia się wśród wyznawców islamu postaw fundamentalistycznych, wrogich Zachodowi. Akcentuje swój kategoryczny sprzeciw wobec napływu do Europy setek tysięcy imigrantów, wyznawców islamu. W ogólniejszym przesłaniu Pegida dostrzega, że trudno zmuszać imigrantów do integracji, albo przeciwstawiać się ich radykalnym hasłom i działaniom, jeśli nie broni się własnej tożsamości narodowej i kulturowej, zagrożonej procesami globalizacji, migracji i mieszania się kultur<sup>17</sup>.

Pegida stanowi ruch społeczny o szerokim i zróżnicowanym gronie sympatyków, których trudno przypisać do jednej opcji politycznej, co często czynią przeciwnicy ruchu. Natomiast w świetle badań empirycz-

---

<sup>15</sup> H. Vorländer, M. Herold, S. Schäller, *Pegida. Entwicklung, Zusammensetzung und Deutung einer Empörungsbewegung*, Wiesbaden 2016, s. 5–7.

<sup>16</sup> C. Hebel, B. Knaack, C. Sydow, *Pegida-Faktencheck: Die Angstbürger*, <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/pegida-die-thesen-im-faktencheck-a-1008098.html> (dostęp: 9.06.2016).

<sup>17</sup> J. Macała, „Oni nie należą do nas”?..., s. 65–66.

nych widać, że ankietowani nie bardzo widzą polityczną reprezentację dla swoich poglądów, ale jeśli już, to najwięcej sympatii zyskuje skrajna prawica, głównie AfD. Można to zapewne wiązać z silnym nastawieniem antyestablishmentowym ze strony zwolenników Pegidy<sup>18</sup>.

## „Falszywa” demokracja

Wszystkie tytułowe formacje uważają się za obrońców demokracji i z przywołanej perspektywy dokonują mniej lub bardziej krytycznej oceny obecnego funkcjonowania tego ustroju w Niemczech czy szerzej na Zachodzie. Tworzą typową dla organizacji populistycznych dychotomię dobrej i złej demokracji, wspartą podziałem „my” – ci, którzy chcą zmian dla dobra obywateli i „oni”, czyli dotychczasowe elity, broniące swojej uprzywilejowanej pozycji. Innymi słowy, chcą zmienić relacje elita – społeczeństwo zawarte w takich pojęciach, jak „demokracja spektaklu”, albo „*Zuschauerdemokratie*”, gdzie rysuje się wyraźna granica między przestrzenią biernych widzów, skupionych na własnych sprawach, przyjemnościach i konsumpcji, a sceną zinstytucjonalizowanej polityki, personifikowanej przez elity<sup>19</sup>. Wspierają ten podział mainstreamowi politycy, którzy są zainteresowani raczej depolityzacją społeczeństwa i niską kontrolą nad elitami, gdyż aktywni i uświadomieni obywatele zakłócają ich dominację: „Proste recepty lub zakłęcia, że nie ma alternatywy dla kierunku, w którym podążamy, łatwiej się forsuje, mając wokół nieuświadomionych wyborców, niż takich, którzy dzięki własnemu rozsądkowi potrafią porównać polityczne programy”<sup>20</sup>.

Osią krytyki systemu demokratycznego w Niemczech ze strony omawianych formacji jest niechęć wobec demokracji pośredniej oraz rządzących w niej elit, szczególnie partyjnych, coraz mniej reprezentatywnych, lekceważących poglądy społeczeństwa i pozbawiających go realnego wpływu na państwo. Krytyka dotyczy zatem również systemu instytucji i norm, które ułatwiają utrzymanie tego stanu rzeczy. Jeśli chodzi o Alfę, to partia przekonuje, iż w Niemczech od 2005 r. panuje oparty na podobnych zasadach, zastoju i porzuceniu reform rzekomo bezalternatywny „system Merkel”. Opiera się on na konsensualnej dominacji partii establishmentowych, o niewielkich różnicach programowych

<sup>18</sup> Tamże, s. 67–68.

<sup>19</sup> Zob. R. Wassermann, *Die Zuschauerdemokratie*, München 1991.

<sup>20</sup> H.-O. Henkel, J. Starbatty, *Niemcy na kozetkę...*, s. 249.



oraz rosnącej alienacji i arogancji w stosunku do wyborców. Wynika to przynajmniej po części z poczucia samozadowolenia niemieckiej elity, że dobrze rządzi, a państwo jest silne (dominuje w Unii Europejskiej), stabilne i bogate. Dlatego nie wymaga poważnych reform. Wspierają ten jednostronny obraz najbardziej wpływowe media<sup>21</sup>.

Jednak cechą obecnej niemieckiej demokracji według Alfy są błędy na szkodę zwykłych ludzi popełniane przez Panią Kanclerz oraz jej ekipę, i to niezależnie, czy rządziła w wielkiej koalicji z SPD czy tylko z FDP<sup>22</sup>. W przywołany sposób niemiecki establishment wielokrotnie naruszał prawo, nie pytając o zgodę obywateli, ani się przed nimi nie tłumacząc, np. oferując gigantyczną pomoc finansową dla Grecji kosztem podatników czy otwierając granice dla imigrantów, przy okazji destabilizując całą Europę. Wszystkie wspomniane decyzje są działaniem na szkodę długofalowych interesów państwa i społeczeństwa. Pokazują, jak w niemieckiej demokracji wyborcy mają mały wpływ na swoich reprezentantów, a z drugiej, jak ogromną i praktycznie niekontrolowaną władzę mają największe partie.

Jednak Alfa/LKR przekonuje, że problem z niemiecką demokracją nie dotyczy tylko dominacji elit, ale również niskiej świadomości społeczeństwa (w odróżnieniu od AfD i Pegidy ugrupowanie rzadko używa pojęcia naród, kojarzonego w Niemczech z nacjonalizmem): „Istniejąca w społeczeństwie daleko idąca akceptacja dla szkodliwych dla niego samego decyzji politycznej elity pokazuje, że syndrom ten ogarnął nie tylko głowę, lecz także ciało pacjenta”<sup>23</sup>. Tym większa rola otwiera się dla formacji, które winny obudzić i pokazywać społeczeństwu niemieckiemu jego prawdziwe interesy. Wymaga to również zmiany szkodliwej dla niemieckiej demokracji postawy mainstreamowych mediów.

Z kolei AfD w sposób typowy dla skrajnie prawicowych partii populistycznych wyraźnie zaznacza w swoim programie i wypowiedziach liderów manichejski obraz polityki, czemu sprzyja „umysłowość obozu warownego”, otoczonego przez wrogów<sup>24</sup>. Uważa się za reprezentanta „prostych ludzi” występujących przeciw skorumpowanym, aroganckim elitom, przeciw dotychczasowemu uprzywilejowanemu „kartelowi

---

<sup>21</sup> U. Beck, *Niemiecka Europa. Nowe krajobrazy władzy pod znakiem kryzysu*, Warszawa 2013, s. 76–80.

<sup>22</sup> *Berliner Erklärung vom 25.11.2016*, <https://lkr.de/lkr-unser-wald-und-forstpapier> (dostęp: 4.04.2017).

<sup>23</sup> H.-O. Henkel, J. Starbatty, *Niemcy na kozetkę...*, s. 19, 23–52, 150–159.

<sup>24</sup> M. Kamann, *Die notorische Selbstüberschätzung der AfD*, <https://www.welt.de/debatte/kommentare/article163528436/Die-notorische-Selbstueberschaetzung-der-AfD.html> (dostęp: 8.04.2017).

partii”, uosabianemu przez wielką koalicję CDU/CSU-SPD. Przywołane partie reprezentują głównie interesy elit, zawodowych polityków, zwalczają zagrożenia dla swojej dominacji i nie liczą się z głosem społeczeństwa. Wyrazem jest oligarchizacja demokracji przedstawicielskiej, która w Niemczech ma monopol na stanowienie prawa i reprezentowanie społeczeństwa. Panująca poprawność polityczna i wynikający z wszechwładzy starych partii oraz manipulacji związanych z nimi największych mediów dyktat jednej opinii w publicznym dyskursie doprowadziły do zniechęcenia i frustracji polityką wśród obywateli. Pozbawia to system polityczny legitymizacji niezbędnej dla jego trwania i stabilności. Partia posługuje się dlatego ocenami o demokracji fasadowej czy pozorowanej, opartej o procedury i instytucje, maskujące dominację elit, a nie o wolę narodu<sup>25</sup>. Domaga się zmiany tego stanu rzeczy.

W programie Pegidy, najbliższym hasłem AfD, występuje czytelna identyfikacja jednoczącego i mobilizującego ruchu wroga, atakowanego w sposób pozbawiony zahamowań. Poza imigrantami czy szerzej wyznawcami islamu jest nim niemiecki establishment, symbolizowany przez kanclerz Angelę Merkel<sup>26</sup>. To właśnie wspomniane elity w imię partykularnych interesów uznały się za dominującą grupę, która chce decydować, co w Niemczech jest czy nie jest demokratyczne, ignorując krytykę ze strony społeczeństwa, piętnując i uznając za frustratów, ksenofobów, rasistów czy ekstremistów wszystkich tych, którzy z powyższą wizją się nie zgadzają. Dlatego groźba islamizacji Niemiec czy Europy to dla zwolenników Pegidy pretekst, żeby pokazać populistyczne niezadowolenie z niemieckiej demokracji, z konwencjonalnego sposobu uprawiania niemieckiej polityki, z arogancji i alienacji władzy, która nie słucha obywateli. Nie ufają ani elitom politycznymi, ani mainstreamowym mediom<sup>27</sup>.

## „Prawdziwa demokracja” na „wzór szwajcarski”

Stosunek do przyszłości Niemiec zawierają przesłania nazw omawianych partii, sugerujące potrzebę zmiany obecnego stanu rzeczy. Z jednej strony mamy „Alternatywę” dla Niemiec. Natomiast w nazwie ALFA

<sup>25</sup> T. Wolf, *Rechtspopulismus...*, s. 29–30.

<sup>26</sup> A. Pfahl-Traughber, *Pegida – eine Protestbewegung zwischen Ängsten und Ressentiments /II/*, <http://www.bpb.de/politik/extremismus/rechtsextremismus/218681/pegida-eine-protestbewegung-zwischen-aengsten-und-ressentiments-ii> (dostęp: 4.05.2016).

<sup>27</sup> *Aufstand der Ängstlichen*, <http://www.spiegel.de/spiegel/print/d-140390005.html> (dostęp: 9.06.2016).

było „przebudzenie”, zakwestionowanie *status quo*, wezwanie do działania i zmiany. Podstawą tej zmiany winno być odebranie władzy dotychczasowym elitom oraz symboliczne oddanie jej suwerenowi, czyli narodowi albo społeczeństwu, którego zbiorowa mądrość i prostota ma być gwarantem demokracji. Tylko przywołaną drogą można przywrócić demokracji jej prawdziwy sens. Narzędziem mają być instrumenty demokracji bezpośredniej.

Dla ALFY państwo narodowe winno być tak zorganizowane, żeby uznać „plebiscyty i priorytet obywateli przed państwem”. Priorytet obywateli, czyli gwarancji ich wolności i większego wpływu na państwo<sup>28</sup>. Szczególnie w postaci demokracji bezpośredniej, w której obywatele mogą sami wyrazić swoją decyzję na temat najważniejszych problemów państwa. Partia wierzy w to, że wspomnianą drogą najpełniej odbuduje się polityczną wspólnotę, uformuje się pożądane postawy obywatelskie, szczególnie partycypację i odpowiedzialność za państwo. Tego wyrazem mają być stopniowo wprowadzane w Niemczech plebiscyty na wzór idealizowanej Szwajcarii, w skali lokalnej i państwowej, z dużo mniejszymi barierami formalnymi dla udziału w nich obywateli. Albowiem zasadą demokracji jest to, że „politycy nie są panami, lecz służącymi ludu”, a takie postawy wzmacnia instytucja referendum<sup>29</sup>.

Demokracja bezpośrednia jest wyrazem nieufności i niechęci do politycznego establishmentu. Dlatego „partie boją się referendum, jak święconej wody”, bo pozbawia je kontroli nad obywatelami<sup>30</sup>. Długofalowym celem ALFY/LKR jest instytucjonalna likwidacja uprzywilejowanej pozycji partii establishmentowych, które mają więcej władzy niż obywatele, także drogą zmiany konstytucji w zakresie ich finansowania przez podatników oraz modyfikacja systemu wyborczego.

Jednak w programie Alfyl/LKR mocne akcentowanie demokracji bezpośredniej służy podkreśleniu ochrony wolności i praw jednostki, również na wzór szwajcarskiego federalizmu, który daje wiele uprawnień obywatelom, wspólnotom lokalnym i kantonom. Dlatego liderzy LKR żądają ograniczenia centralizmu i tendencji federalistycznych na poziomie UE, żeby przekazać dużo więcej suwerenności i władzy państwom członkowskim oraz etatyzmu w skali państw, państwowej opieki i paternalizmu nad dorosłymi obywatelami, choćby pod pretekstem ochrony zdrowia

---

<sup>28</sup> *Lucke-Partei will zur Kommunalwahl antreten*, <http://www.goettinger-tageblatt.de/Goettingen/Uebersicht/AFD-Nachfolgepartei-Alfa-will-in-Goettingen-zur-Kommunalwahl-antreten> (dostęp: 6.04.2017).

<sup>29</sup> *Demokratie*, <https://lkr.de/10-punkte-zur-lkr/demokratie> (dostęp: 4.04.2017).

<sup>30</sup> H.O. Henkel, J. Starbatty, *Niemcy na kozetkę...*, s. 249.

czy konsumentów. Dają one zdecydowanie zbyt wiele uprawnień politykom, budują system klientelizmu i patronażu, czyniąc demokrację iluzoryczną. Człowiek winien sam decydować o swoim życiu, a państwo w myśl mocno podkreślonej zasady subsydiarności winno wspierać tylko tych, którzy z różnych względów sobie nie radzą, a nie wszystkich dorosłych, bo wtedy ogranicza ich wolność i prawo wyboru<sup>31</sup>.

Drugi wariant stworzenia „prawdziwej demokracji” idzie bardziej w kierunku rozwiązań autorytarnych. Co prawda AfD deklaruje w swoim programie z 2016 r., że „jesteśmy zadeklarowanymi demokratami”, dlatego „występujemy z całą siłą za fundamentalnym odnowieniem naszego kraju w duchu wolności i demokracji”, ale lektura dalszych stron tego dokumentu rodzi sporo wątpliwości w tym zakresie. Albowiem podstawą „prawdziwej demokracji” ma być przebudowa tożsamości i świadomości obywateli w kierunku konserwatywno-nacjonalistycznym. Partia trafnie dostrzega, że podstawą kryzysu Zachodu nie jest tylko niewydolność instytucji, ale przede wszystkim uwiąd wartości. Stąd deklaruje: „Chcemy chronić naszą zachodnią i chrześcijańską kulturę, nasz język i tradycję w pokojowym, demokratycznym i suwerennym niemieckim państwie narodowym.” Domaga się stworzenia państwa opartego o czytelną tożsamość narodową, o „zdrowy patriotyzm” i niemiecką kulturę, a nie iluzję multi-kulti<sup>32</sup>.

W programie AfD z 2016 r. pada górnolotna deklaracja: „Naszymi celami jest rzeczywistość, w której państwo i jego organy będą ponownie służyć obywatelom”<sup>33</sup>. Konieczne są przy tym zmiany instytucjonalne i prawne podważające władzę i pozycję dotychczasowych elit, także wymiarze konstytucyjnym. Jest wśród nich ograniczenie wpływu partii na parlament poprzez rejestrowanie wolnych list wyborczych, które nie mogą być tylko partyjne oraz wolnego mandatu posłów, zobowiązanych do lojalności wobec wyborców, a nie wobec partii. Drugim sposobem winno być zmniejszenie finansowania partii z budżetu państwa, albowiem utrwała to ich dominację i utrudnia wejście nowych formacji na rynek polityczny. Innym kierunkiem ustrojowym wydaje się być wydatne wzmocnienie pozycji prezydenta państwa, którego wybór nie może być zależny od partyjnych elit, lecz stać się bezpośrednim prawem obywateli. Ograniczy to wszechwładzę rządu, zdominowanego przez establishment<sup>34</sup>. Powyższe zmiany prawne

<sup>31</sup> Tamże, s. 128–136.

<sup>32</sup> *Programm für Deutschland. Das Grundsatzprogramm der Alternative für Deutschland*, s. 6, <https://www.alternativefuer.de/programm/langversion> (dostęp: 12.04.2017).

<sup>33</sup> Tamże, s. 6.

<sup>34</sup> Tamże, s. 11–13.

i instytucjonalne ułatwią, zdaniem AfD, zerwanie z z wszechwładzą tradycyjnych partii, dbających tylko o własne interesy, a dadzą szansę dla alternatywy wobec „kartelu partii.”

Fundamentem „prawdziwej demokracji” w RFN, służącym przywróceniu znaczenia woli narodu oraz dużo mocniejszej legitymizacji ustroju ma być instytucja referendum na idealizowany wzór szwajcarski, co wymaga gruntownej zmiany konstytucji federalnej. Z jednej strony, żeby obywatele mieli prawo głosować nad najważniejszymi ustawami przyjętymi przez parlament (z pewnymi wyjątkami, np. finansowymi czy podatkowymi) i byłby to niezbędny warunek ich prawomocności. Z drugiej strony niezbędna instytucja referendum musi stwarzać obywatelom możliwość bezpośredniego stanowienia prawa, z pominięciem parlamentu, czyli w praktyce partii establishmentowych<sup>35</sup>. Jest zatem ewidentnym wyrazem nieufności wobec parlamentaryzmu oraz dominujących w Niemczech partii, a szczególnie ich roli pośredniczącej między państwem a obywatelami. W zamyśle AfD państwo plebiscytarne ma zadania dużo szersze, albowiem winno służyć „postawieniu ludu ponad prawem”<sup>36</sup>, żeby modelować w określony sposób instytucje polityczne, a następnie służyć stworzeniu nowego państwa, raczej autorytarnego.

Również Pegida opowiada się wyraźnie za taką przebudową demokracji, w której bezpośredni głos obywateli w postaci referendum miałby duże znaczenie. Do tego Pegida zauważa, a nie jest w tym odosobniona, że dla stworzenia „prawdziwej demokracji” należy w praktyce podważyć podstawowe wartości liberalne, jak: „nadmierna wolność jednostki”, „fałszywa równość”, „polityczna poprawność”, „fałszywa tolerancja” i „naiwna gotowość do pomocy”, fetysz „praw człowieka” itd.<sup>37</sup> Powyższą drogą winno się zdelegitimizować opierające się na tych wartościach normy, reguły i instytucje, a tylko przez ich modyfikację można ustanowić pożądany dla ruchu nowy system dystrybucji władzy, prestiżu i wpływów. W duchu podobnym do pomysłów AfD.

Jednak bezpośrednia i nieskrępowana wola narodu, jako podstawowa zasada demokracji, niesie ze sobą bez porównania większą dawką populizmu, prostych recept na trudne problemy. Plebiscyty sprzyjają dycho-

---

<sup>35</sup> Tamże, s. 9.

<sup>36</sup> C. Leggewie, *Die AfD ist auf dem Weg in den völkisch-autoritären Nationalismus*, <http://www.sueddeutsche.de/kultur/buecher-ueber-die-afd-die-afd-ist-auf-dem-weg-in-den-voelkisch-autoritaeren-nationalismus-1.3419505> (dostęp: 5.04.2017).

<sup>37</sup> *Pegida gegen „Menschenrechte”*, <http://www.pi-news.net/2014/12/pegida-gegen-menschenrechte> (dostęp: 21.09.2016).

tomicznemu i bardzo uproszczonemu prezentowaniu skomplikowanych problemów państwa, a często torują drogę do autorytaryzmu. Wolą narodu można też manipulować, żeby w jej imię podważać reguły i instytucje demokratyczne, albo pozbawiać je realnej treści<sup>38</sup>. Natomiast osłabienie systemu reprezentacji, co prawda rozszerza dostęp obywateli do procesu politycznego, ale czyni go równocześnie dużo mniej sterownym. Zamiast stabilizować, uczynić przewidywalnym w świecie pełnym turbulencji, o czym marzy wielu sfrustrowanych obywateli, raczej doprowadzi do jego większej destabilizacji. Ryzyko tego rodzaju form demokracji najlepiej pokazał *Brexit*. Przypadek omawianych niemieckich organizacji ilustruje szerszy dylemat: bez odbudowania pozytywnych emocji związanych z demokracją, bez poczucia zaufania i wpływu większości obywateli na decyzje ich dotyczące, także w zakresie rozwiązań instytucjonalnych, niełatwo będzie znaleźć wyjście z przesilenia obecnego modelu demokracji. Z drugiej strony, danie im większego wpływu bez szeregu zabezpieczeń i hamulców prawnych oraz instytucjonalnych może podważyć stabilność systemu politycznego.

## Konkluzje

Z powyższych wywodów dotyczących tytułowych organizacji wynika, iż wśród części obywateli Niemiec, głównie we wschodnich landach, mnożą się wątpliwości, czy dotychczasowy model liberalnej demokracji, zdominowanej przez elity, będzie zdolny do poradzenia sobie z wielowymiarowym kryzysem, czy też konieczna jest jego modyfikacja w duchu zdecydowanie mniej liberalnym, a równocześnie bardziej plebiscytarnym. Wydaje się, że dla skrajnej prawicy przed tym dylematem stoją również Niemcy, w których tytułowe organizacje mniej lub bardziej czytelnie opowiadają się za stworzeniem „prawdziwej demokracji”, opartej na instytucji referendum, gdzie rzekomo najwięcej do powiedzenia będzie miał naród, a *contrario* obecnej „fałszywej demokracji”, przedstawicielskiej, zdominowanej przez aroganckie, skorumpowane i egoistyczne elity, szczególnie polityczne, pozbawiające obywateli realnego wpływu na państwo.

W mojej ocenie kryzys migracyjny nasilił przechyl europejskiej sceny politycznej na prawo, bowiem słabość lewicy oraz presja i popularność prawicowych partii populistycznych wśród części wyborców wymusza

---

<sup>38</sup> P. Taggard, *Populizm i patologie demokracji przedstawicielskiej*, [w:] Y. Many, Y. Surel (red.), *Demokracja w obliczu populizmu...*, s. 126–127.

przechwytywanie wielu ich haseł przez mainstream polityczny, którego oś programowa ulega tym samym przekształceniu. Można to obserwować również w Niemczech. Być może nową architekturę podziałów na europejskiej scenie politycznej, odchodzącą od klasycznego zróżnicowania prawica-lewica oddaje powyborcza dychotomia między „złym” a „dobrym” populizmem autorstwa premiera Holandii Marka Rutte<sup>39</sup>.

## STRESZCZENIE

Celem artykułu jest analiza antynomii między „fałszywą” a „prawdziwą” demokracją w myśli politycznej trzech nowych organizacji skrajnej prawicy w Niemczech. Krytykują one dotychczasowy model liberalnej demokracji, który w ich ocenie jest niezdolny do poradzenia sobie z wielowymiarowym kryzysem świata Zachodu. Analizowane organizacje opowiadają się za stworzeniem „prawdziwej demokracji”, opartej na woli narodu i instytucji referendum maskującą rozwiązania autorytarne. Jako alternatywę dla obecnej „fałszywej demokracji” przedstawicielskiej, zdominowanej przez aroganckie, skorumpowane i egoistyczne elity, szczególnie polityczne, które ignorują wolę narodu.

*Jarosław Macała*

## “FALSE” VERSUS “TRUE” DEMOCRACY IN THE PROGRAMS OF NEW ORGANISATIONS OF EXTREME RIGHT IN GERMANY IN 2013–2017

The aim of this article is the analysis of antinomy between “false” and “true” the democracy in political thought of the 3 new extreme right organizations in Germany. They criticize the existing model of the liberal democracy which in their opinion is incapable of dealing with multidimensional crisis of the western world. The analysed organizations declare for creation of the “true democracy”, based upon the will of nation and institution of referendum hiding authoritarian solutions. As alternative for current “false democracy”, representative, dominated by arrogant, corrupted and egoistic, particularly political, elites, who ignore the will of nation.

**KEY WORDS:** *liberal democracy, crisis of democracy, “true” democracy, German, extreme right*

---

<sup>39</sup> M.A. Cichocki, *Zmieniając się w przeciwnika*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 66, s. A3.

## Bibliografia

- M. Ackeret, *Ausbrechen aus dem toten Winkel*, <https://www.nzz.ch/international/europa/bernd-luckles-alfa-partei-ausbrechen-aus-dem-toten-winkel-ld.86921> (dostęp: 6.04.2017).
- Atmende Obergrenze, rechtstaatliche Prinzipien, konsequente Integration*, <https://lkr.de/10-punkte-zur-lkr/fluechtlingpolitik> (dostęp: 5.04.2017).
- Berliner Erklärung vom 25.11.2016*, <https://lkr.de/lkr-unser-wald-und-forstpapier> (dostęp: 4.04.2017).
- A. Ciechanowicz, *AfD – alternatywa dla kogo?*, „Komentarze OSW” 2016, nr 231.
- F. Decker, *Die „Alternative für Deutschland” aus der vergleichenden Sicht der Parteienforschung*, [w:] A. Häusler (red.), *Die Alternative für Deutschland. Programmatik, Entwicklung und politische Verortung*, Wiesbaden 2016.
- Demokratie*, <https://lkr.de/10-punkte-zur-lkr/demokratie> (dostęp: 4.04.2017).
- M. Kamann, *Die notorische Selbstüberschätzung der AfD*, <https://www.welt.de/debatte/kommentare/article163528436/Die-notorische-Selbstueberschaetzung-der-AfD.html> (dostęp: 8.04.2017).
- C. Leggewie, *Die AfD ist auf dem Weg in den völkisch-autoritären Nationalismus*, <http://www.sueddeutsche.de/kultur/buecher-ueber-die-afd-die-afd-ist-auf-dem-weg-in-den-voelkisch-autoritaeren-nationalismus-1.3419505> (dostęp: 5.04.2017).
- Lucke-Partei will zur Kommunalwahl antreten*, <http://www.goettinger-tageblatt.de/Goettingen/uebersicht/AfD-Nachfolgepartei-Alfa-will-in-Goettingen-zur-Kommunalwahl-antreten> (dostęp: 6.04.2017).
- J. Macała, „Oni nie należą do nas?” *Pegida – szkic do portretu*, [w:] R. Michalak (red.), *Polityka jako wyraz lub następstwo religijności*, Zielona Góra 2015.
- W. Merkel, *Its there a crisis of democracy? Can we answer the question?*, [www.democracybarometer.org/Papers/Merkel\\_2013\\_APSA.pdf](http://www.democracybarometer.org/Papers/Merkel_2013_APSA.pdf) (dostęp: 21.03.2017).
- Pegida gegen „Menschenrechte”*, <http://www.pi-news.net/2014/12/pegida-gegen-menschenrechte> (dostęp: 21.09.2016).
- A. Pfahl-Traughber, *Pegida – eine Protestbewegung zwischen Ängsten und Ressentiments /II/*, <http://www.bpb.de/politik/extremismus/rechtsextremismus/218681/pegida-eine-protestbewegung-zwischen-aengsten-und-ressentiments-ii> (dostęp: 4.05.2016).
- Programm für Deutschland. Das Grundsatzprogramm der Alternative für Deutschland*, <https://www.alternativefuer.de/programm/langversion> (dostęp: 12.04.2017).
- Programm-Kurzfassung der AfD auf der Grundlage des Grundsatzprogramms der Alternative für Deutschland*, 2016-06-20\_afd-kurzfassung\_grundsatzprogramm\_webversion.pdf (dostęp: 12.04.2017).
- W. Szewczak, *Jak zmierzyć demokrację? Teoretyczne i metodologiczne podstawy budowy skal demokracji politycznej w politologii porównawczej*, „Przegląd Politologiczny”, 2010, nr 4.
- P. Taggard, *Populizm i patologie demokracji przedstawicielskiej*, [w:] Y. Many, Y. Surel (red.), *Demokracja w obliczu populizmu*, Warszawa 2007.
- H. Vorländer, M. Herold, S. Schäller, *Pegida. Entwicklung, Zusammensetzung und Deutung einer Empörungsbewegung*, Wiesbaden 2016.
- R. Wassermann, *Die Zuschauerdemokratie*, München 1991.
- T. Wolf, *Rechtspopulismus. Überblick über Theorie und Praxis*, Wiesbaden 2017.
- Zusammenfassung LKR-Konzept zur Asyl- und Flüchtlingspolitik in der Fassung von September 2015*, <https://lkr.de/lkr-unser-wald-und-forstpapier> (dostęp: 4.04.2017).